

Warianty tekstu autorskiego a decyzje edytora

O edycji krytycznej dzieł Marii Konopnickiej
(1915) Jana Czubka po ponad stu latach

Maria Konopnicka tworzyła utwory o różnej tematyce, nad każdym dziełem pracowała co najmniej kilkakrotnie. Poprawiała interpunkcję, pojedyncze wersy, a także zmieniała ich kształt, który często z rękopisem lub pierwodrukiem w czasopiśmie łączyły tylko pojedyncze fragmenty. To dla edytora poważny problem, ponieważ musi dokonać wyboru tekstu do edycji krytycznej. W związku z tym rodzi się pytanie, jakie działania powinien podjąć badacz, by postąpić zgodnie z wolą autorską, a jednocześnie doprowadzić tekst do możliwie najdoskonalszej formy, której życzyłby sobie pisarz.

Jan Czubek w 1915 roku, analizując twórczość Marii Konopnickiej, musiał wybrać, jaki wariant będzie wariantem ostatecznym. W kilku miejscach wydania krytycznego edytor zdecydował się poprawić tekst utworów poetki. Od wydania pierwszej i jak dotąd jedynej edycji dzieł Konopnickiej minęło ponad sto lat, czy zatem owe „ulepszenia” dokonane przez Czubka w utworach pisarki należy traktować już jako integralną część dzieł poetki? Czy taka forma utworów wpisuje się w tradycję literacką, czy należy podjąć próbę przywrócenia wariantu tekstu ostatniego za życia autorki?

W artykule skupię się na zmianach wprowadzonych do edycji przez Czubka. Są to ingerencje, o których edytor informuje w nocie *Od wydawcy* do pierwszego wydania *Poezji*¹. Te rozpoznania nie wyczerpują tematu, mają wstępny charakter,

ale pozwalają na sformułowanie wniosków dotyczących zmian wprowadzonych przez edytora w tekst autorski. Celem artykułu będzie również wytyczenie określonej drogi, która może być podstawą dalszych badań nad kształtem i charakterem nowej edycji krytycznej dzieł Konopnickiej. Warto też zaznaczyć, że praca nad twórczością poetki jest skomplikowana i wymaga dużej ostrożności. Przykłady, które przywołam, ukazują różne metody przekształcania tekstu w wydaniu *Poezji z 1915 roku*.

Pisarka, podróżując po całej Europie, wysyłała swoje rękopisy do wydawcy. Zdarzało się, że do niej nie wracały. Tym samym w tomach publikowanych jeszcze za jej życia pojawiają się błędy lub wcześniejsze warianty tekstu liryków, o jakich poetka dowiadywała się często już po wydaniu tomu poetyckiego. W głównej mierze ze względu na brak innej wersji danego utworu wydawca Konopnickiej musiał zdecydować, czy publikować tekst, jakim dysponuje, czy czekać na następny list z innym wariantem tegoż utworu. Z korespondencji² wiadomo, że nawet poetka myliła wersje tekstu. Problem ten nie wynikał z niedbałości autorki, lecz podróży i chaosu, jakie wprowadzały one w jej życie. Konopnicka we współpracy z wydawcą była wymagająca. Wiele miejsca w listach poświęca wyjaśnieniu, dlaczego daną kwestię chce rozwiązać w taki sposób. To potwierdza jej dbałość o wygląd i kształt utworów. W tekstach pisarki zdarzają się często pewne niespójności np. względem liczby zgłosek w wersie, jednak czy wynikają one z pośpiechu wydawcy lub błędu poetki – trudno dziś jednoznacznie stwierdzić.

Maria Konopnicka umiera w 1910 roku, już w piątą rocznicę śmierci zostaje wydana edycja krytyczna dzieł poetki. Słowo wstępne do tego wydania zatytułowane *Maria Konopnicka* napisał Henryk Sienkiewicz, który jako pierwszy docenił twórczość pisarki i z dużą uwagą przyglądał się jej warsztatowi. Po wprowadzeniu Sienkiewicza pojawia się nota zatytułowana *Od wydawcy*, w której Czubek opisał problemy, z jakimi musiał się zmierzyć podczas przygotowywania edycji krytycznej. Wyjaśnia również podjęte decyzje. Badacz zebrał niemalże wszystkie utwory napisane przez Konopnicką³, nawet takie, które nie zostały umieszczone przez poetkę w żadnym wydaniu poezji, ale miały pierwodruk w czasopiśmie. Edytor przytoczył wiele zmian, jakie pisarka wprowadzała do tekstów i omówił napotkane w związku z tym trudności. Wydawca edycji dokonał kilku przekształceń merytorycznych, poprawił błędne nazwy w utworze *Misenum* oraz wyjaśnił,

że nie wpływają one na zmianę formy, jednak z dzisiejszego punktu widzenia jest to duża ingerencja wprowadzona w tekst autorski.

Poetka chętnie przyjmowała krytyczne uwagi w tej mierze i poprawiała rzeczowe błędy, jak tego mamy dowód w utworze „Antonio” (t. IV, str. 250), z którego pierwotny Tacyt, opowiadający o Hunnach, zniknął w książkowym wydaniu⁴.

Na tej podstawie edytor zmienił wiele fragmentów tekstu. Błędy rzeczowe, jakie pojawiły się w ostatnim wydaniu utworów za życia poetki, poprawił w myśl tej zasady. Nie zawsze jednak owe przekształcenia w lirykach Czubek mógł wprowadzić bez przebudowy całych wersów:

Gdzie jednak bez zupełnej przebudowy poprawa uskutecznić się nie dała (t. IV, str. 65 „Faun tańczy”, str. 11, „Faun śpiący”), tam porzeczano na stwierdzeniu istotnego stanu rzeczy, tym bardziej, że wartość utworów nawet z pomyłkami rzeczowymi pozostała niezmienną⁵.

W przypadku dwóch *Faunów* (*Faun tańczy* i *Faun śpiący*) Czubek nie podejmuje się zainicjowania tak

znaczących zmian związanych z tekstem autorskim, a owe przypadki opisuje dokładnie w *Dodatku krytycznym*. Takie postępowanie edytora jest zgodne z wolą autorską, nie budzi też zastrzeżeń w odniesieniu do reguł stosowanych we współczesnym edytorstwie.

Ważnym i zarazem bardzo wymagającym etapem pracy Czubka stało się porównanie wariantów tekstu. Jak pisał badacz, na ogół wybranie wersji chronologicznie najstarszej nie było trudne ze względu na braki, jakie zawierały pierwodruki względem wersji późniejszych utworów. W recenzji *Poezji* Wiktor Hahn zauważa, że często brakuje chronologii w obrębie układu tomu poetyckiego⁶. Mając na uwadze całą edycję Czubka, uporządkowanie materiału zasługuje na docenienie, choć zdanie, jakie znajduje się w nocie edytorskiej, budzi nieufność:

A naprzód w pewnych, nielicznych zresztą, wypadkach trzeba było znowu poprawić samą poetkę, a raczej pomyłki drukarskie, mimo całej staranności, przez nią przeoczone⁷.

Praca nad twórczością poetki jest skomplikowana i wymaga dużej ostrożności

Można zatem uznać, że zmiany, które nie zostały, a powinny być wprowadzone do tekstu, pojawiają się tam przez pomyłkę lub brak staranności. Jednak czy można zgodzić się z przekształceniami tekstu utworu dokonanymi na tej podstawie przez edytora? Błędy drukarskie mogły zostać przeoczone przez zecera lub inne osoby, które czuwały nad tekstem, ale czy badacz przygotowujący edycję krytyczną powinien dochodzić, jaka wersja tekstu jest słuszna? Wszelkie niejasności można umieścić w objaśnieniach lub przypisach. Nota edytorska opisująca takie działania nie jest wystarczająca, jeśli zdamy sobie sprawę, że większość czytelników może nie dotrzeć do informacji zawartych w *Od wydawcy*, które notabene znajdują się tylko w pierwszym tomie *Poezji*.

Pierwszym przykładem wskazanym przez Czubka jest fragment pochodzący z utworu pt. *Z oddalonych...*, w edycji krytycznej został umieszczony w trzecim tomie i brzmi: „w oddalonych rzeczy krasie”⁸, edytor informuje w nocie edytorskiej, że w autografie i następnych wydaniach za życia poetki fragment występował w takiej formie: „w oddalonych rzeczach krasie”⁹, w *Dodatku krytycznym* Czubek wymienia zaś wszystkie źródła, w jakich poetka publikowała ten tekst. Informuje również, że błąd jest wynikiem pomyłki. Jednak po dotarciu do źródeł udało się ustalić, że w *Poezjach w nowym układzie* opublikowanych w 1903 roku, czyli za życia Konopnickiej, znajduje się wers w wariantcie już poprawnym – „w oddalonych rzeczy krasie”¹⁰. Ów przykład pokazuje drobną pomyłkę Czubka, która wynikała być może z pośpiechu przy pracy nad edycją lub była rezultatem niedokładnego kolacjonowania. Najważniejsze jednak, że korekta tekstu w zasadzie nie wpłynęła na utwór Konopnickiej i nie zmieniła kształtu wiersza. Dlatego też można uznać, że wymieniony przez autora edycji z 1915 roku błąd *de facto* nim nie jest. W *Dodatku krytycznym* do siódmego tomu *Poezji* edytor próbuje uzupełnić informację dotyczącą utworu, jednak poprawka tyczy się tylko źródeł słowa, nie zaś sprostowania, że w tomie z 1903 roku występuje forma poprawna.

Następny przykład wymieniony przez Czubka znajduje się na stronie 86 w tomie piątym, tu edytor wedle własnej analizy tekstu zmienia brzmienie wersu w liryku pt. *Lipy kwitną...*:

Wyleciały złote roje
Na te kwietne błonie,
A u mojej krasawicy
W krzyż złożone dłonie...
Wyleciały złote roje

Na ten **jug** zielony,
A dla mojej krasawicy¹¹

– jak tekst brzmi w autografie i dwóch wydaniach tekstu, tj. w *Liniach i dźwiękach* z 1897 roku oraz *Nowych pieśniach* z 1903 roku. Czubek zmienia wersy na „Wyleciały złote roje / Na ten **ług** zielony”¹². Edytor odnotowuje zmianę we wspomnianej już nocie edytorskiej, ale w *Dodatku krytycznym* umieszcza informację, jakoby „jug” i „ług” były stosowane wymiennie. Słowo „ług” umieszczono bezpośrednio w tekście bez jakiegokolwiek informacji, że była to zmiana wprowadzona przez edytora, w przypisie zawarto natomiast tylko wyjaśnienie terminu „ług” rozumianego jako „łęg”, czyli bagnista łąka¹³. Rzeczownik „jug” (w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Samuela Lindego „jugo”) to „u majtków drzewo u kota o dwóch pazurach na końcu przyprawione”¹⁴. Analizując cały wers tego utworu, można wywnioskować, że chodzi o ług, czyli łąkę, na którą wylatują roje pszczoł, jednak sposób, w jaki edytor wprowadził zmianę do tekstu autorskiego, budzi wątpliwości. W nowej edycji krytycznej należałoby przychylić się do wyboru Czubka, ponieważ zaproponowana poprawka jest słuszna, a błąd może wynikać z pomyłki zecera, słowa te różni od siebie przecież jedna litera. Jednocześnie trzeba pamiętać, by zmianę odnotować w aparacie krytycznym z odpowiednim uzasadnieniem.

Na inny problem edytorski współczesny wydawca natknął się w utworze pt. *Błogosławione te orły...* zamieszczonym w tomie szóstym *Poezji*. W liryku tym Czubek przekształca wers, który w pierwodruku, czyli w *Głosach ciszy* (1906), brzmi:

Błogosławione te orły, te **hoże**,
U których skrzydeł duch wisi narodu,
Iżby go niosły pod słońce i zorze
W godzinę wschodu...
Błogosławiony pęd ich i ich loty
W świt jutra złoty!¹⁵

Czubek zamienia słowo „hoże” na „boże” – „Błogosławione te orły, te boże”¹⁶ – i nie odnotowuje tego w przypisie. W *Dodatku krytycznym* wyjaśnia natomiast, że najprawdopodobniej jest to rezultat błędnego odczytania autografu. W tym przypadku podane wyrazy również różnią się od siebie jedną literą, dlatego wyjaśnienie to można uznać za słuszne. Na podstawie lektury całego utworu *Głosy ciszy*, którego fragmentem jest tekst *Błogosławione te orły...*, warto poszukać argumentów na potwierdzenie lub podważenie jednej z wersji

tekstu. W *Głosach* tylko raz pojawia się przymiotnik „boży”, który określa skrzydła. W omawianym wierszu wariant „boży” w odniesieniu do „ducha [bożego]” miałby swoje uzasadnienie. Niemniej jednak słowo „hoże” w znaczeniu „krzepki”, „żywy” (według *Słownika języka polskiego* Lindego)¹⁷ również ma swoją egzemplifikację. Przymiotnik „hoży” w analizowanym wierszu stanowi powtórzenie słów „te orły” i dookreślenie ich atrybutów. Gdyby nie siła drapieżnych ptaków utożsamianych z polskim narodem, nie uniosłyby jego ducha, który wedle następnych fragmentów ma podnieść kraj w odpowiednim momencie. Edytor nowego wydania krytycznego dzieł Konopnickiej powinien, o ile to możliwe, dotrzeć do rękopisu i sprawdzić tę formę jeszcze raz. Jeśli jednak w autografie utworu nie znajdzie rozwiązania, powinien rozważyć dwie możliwości: wprowadzić do tekstu wariant Czubka, który od ponad stu lat funkcjonuje w obiegu z przymiotnikiem „boże” i wpisał się w tradycję literacką, lub powrócić do formy z pierwszego wydania (ze słowem „hoże”). Należałoby odtworzyć wariant z pierwszego wydania, jeśli ponowna analiza rękopisu nie przyniosłaby satysfakcjonującego rozwiązania. Konopnicka często w swoich utworach używała form już dla ówczesnych nieco archaicznych, dlatego określenie „hoże” wpisywałoby się w tę konwencję. Przymiotnik „boży” wydaje się natomiast zbyt oczywisty i nietrafiony. Takie rozwiązanie jest bliższe intencji autorskiej, wyraz „boży” wprowadził edytor, wyjaśniając je błędnym odczytaniem rękopisu.

W nocie *Od wydawcy* Czubek opisał następną wprowadzoną przez siebie zmianę, jest nią wers pochodzący z utworu *Chusta Weroniki* (tom siódmy *Poezji*):

Byłam, pani, u fontanny, u ogrodu twego. Aliści, ledwo zamacałam chustę, uczynił się płacz wody tak głośny i narzekający, iż zagłuszył synogarlice, które wzdychają na skraju dachu twego. I pospadały gwiazdy narcyzów twoich i pogasty, a róże stały się blade i mdlejące, jak te, które kładą na piersi umarłym. A kiedym prała chustę, okryła się ziemia hyzopem i piołunem gorzkim, a pszczoły twoje, które na nie padły, **skurczyły** się i posnęły. A chociaż prałam mocno, plamy trwają. Oto są¹⁸.

Jak odnotowuje edytor w *Dodatku krytycznym*, w pierwodruku, tj. „Tygodniku Ilustrowanym” (1907), znajduje się słowo „skończyły”, a wers brzmiał: „pszczoły [...] skończyły się i posnęły”. Czubek nie umieszcza przy tytule żadnej informacji dotyczącej autografu, zaznacza, że utwory wyróżnione jedną gwiazdką są wydane w tej edycji po raz pierwszy z czasopism. Być może do autografu nie udało się dotrzeć lub

rękopis zaginął, jednak brakuje o tym jakiegokolwiek wzmianki w aparacie krytycznym. Jedyne źródło tekstu, jakie wskazuje edytor, to pierwodruk. Na tej podstawie wnioskował, że słowo pojawiające się w „Tygodniku Ilustrowanym” to pomyłka.

Dzisiaj oczywiście należałoby przyznać rację Czubkowi, ponieważ dzięki semantyce i znajomości zachowania tych owadów wiemy, że pszczoły podczas snu zbliżają się do siebie i zasypiają. Jeśli chodzi o „kończenie się” pszczoł w tym znaczeniu, to po prostu ono nie pasuje. Trzeba jednak pamiętać, aby ingerencję w tekst autorski opisać i wyjaśnić w aparacie krytycznym.

W nocie edytorskiej¹⁹ Czubek przyznaje się też do kontrowersyjnej decyzji, a mianowicie do zmiany jednego z wersów utworu *Incanto* (czwarty tom wydania krytycznego):

W jednym wypadku (t. IV, str. 8, w. 6) odważył się wydawca przebudować wiersz 13-zgłoskowy na 11-zgłoskowy, gdyż niepodobna przypuścić, iżby poetka w sonecie, składającym się z samych wierszów 11-zgłoskowych, umieściła świadomie jeden wiersz 13-zgłoskowy²⁰.

W wyjaśnieniu, które umieszczono we wprowadzeniu, Czubek przyznaje się do chęci poprawienia nieidealnego utworu Konopnickiej, jednak taki zabieg we współczesnym edytorstwie wydaje się nie do przyjęcia. Utwór *Incanto z Italii* brzmi:

I znów z stu męskich piersi za dziewczyną
Pieśń bucha... Zanim łódź dotknie wybrzeży,
Do nich echo, i morze, i świt ten należy!²¹

Czubek zmienia wyróżniony wyżej wers na: „Do nich świt, echo i morze należy”²², w ten sposób edytor uzyskał jednakową liczbę sylab odpowiadającą sonetowi jedenastozgłoskowemu. W tym przypadku zmiana dotyczy nie tylko skrócenia wersu o dwie zgłoski, przekształceniu uległ także szyk wyrazów z „echo, morze, świt” na „świt, echo, morze”. Współczesny edytor w odniesieniu do zastosowanego przez Czubka zabiegu staje wobec niełatwego zadania. Czy w nowej edycji dzieł pozostać przy wierszu wprowadzonym przez badacza i zostawić wers wydłużony do jedenastu zgłosek? Innym rozwiązaniem problemu może być powrót do wariantu pierwotnego mimo utrwalonej w tradycji literackiej wersji liryku, lecz zgodnego z dwoma wydaniami wiersza. Należałoby chyba przywrócić wariant autorski, chociaż nie jest on zgodny z liczbą wersów całego sonetu. Taka decyzja wydaje

się kontrowersyjna, jednak ukazuje trudności, jakie mogą towarzyszyć poecie podczas komponowania liryków.

W dalszej części *Od wydawcy* edytor wiele miejsca poświęca zmianom, jakie zostały wprowadzone do tekstu późniejszego, i wedle jego rozpoznania owe ulepszenia są mniej poprawne:

„Pola się ścielą pszenicznie a żytnie” Pdr. (nie „pszeniczne” L[inie i] D[źwięki – A. Z.]); jak wskazuje spójnik a „pszenicznie” i „żytnie” są przysłowki (nie przymiotniki), co jako zwrot mniej zwykły daje lepsze usługi poezji²³.

Przywołane uzasadnienie można uznać za słuszne, jednak nie mamy wątpliwości, że jest to nadal ingerencja w tekst autorski. Pierwodruk *Są lata wielkie...* ukazał się w „Kraju” (petersburskim) w 1890 roku, zbiór *Linie i dźwięki*, do którego dołączono liryk, został natomiast wydany w 1897 roku. W aparacie krytycznym odnotowano szereg zmian, jakie poetka wprowadza do utworu, jest to dowód pracy nad wydaniem tekstów w zbiorze. Mimo to powrót do wersji z pierwodruku budzi wiele zastrzeżeń. Wbrew utrwalonej już tradycji literackiej dotyczącej tego utworu, należałoby w edycji wprowadzić ostatni z życia autorki wariant tekstu. Argument podany przez Czubka w *Od wydawcy*, że jest on ciekawszy pod względem poetyckim, nie pozwala na podjęcie takiej decyzji. Edytor ma za zadanie przywrócić tekst najbardziej zbliżony do formy, jakiej życzyłby sobie autor, dlatego nie powinien oceniać atrakcyjności literackiej i na jej podstawie podejmować decyzji.

Innym przykładem ukazującym ten sam zabieg jest utwór pt. *W błyskawicznym pociągu* (piąty tom *Poezji*), gdzie według edytora wersja późniejsza zawiera wariant mniej poprawny:

Żary mnie pieką,
Ziębią mnie śniegi...
Przepaści brzegi
Kuszą i biegną...
W dymie, w skrach, w trzasku
Potworne moce
Pędzą mnie z blasku
W podziemne noce...²⁴

W takiej postaci ten fragment umieszcza w edycji krytycznej Czubek, w pierwodruku, tj. w „Bibliotece Warszawskiej”

z 1901 roku, mamy słowo „kuszą”, natomiast w wydaniu książkowym – *Drobiazgi z podróźnej teki* (1903) – widnieje wariant „krzyczą”. Trudno rozstrzygnąć, która wersja jest właściwsza. W tym przypadku problem dotyczy sensu, jaki chce się uzyskać: czy przestrzenie kuszą podmiot liryczny, czy krzyczą i tym samym przepędzają „ja” liryczne? Zmiana jednego czasownika wpływa na interpretację całej strofy. Nie można mieć więc pewności, że odczytanie edytora jest właściwe. Dlatego – podobnie jak w przykładzie wcześniejszym – trudno zgodzić się z postępowaniem Czubka. Jeśli Konopnicka w utworze wydanym później zmienia ten fragment tekstu, należy uznać go za właściwy i jedyny – nie wynika on z błędu autora, ale jest rezultatem świadomej decyzji.

Wszystkie omówione wyżej przykłady są nie tylko świadectwem niekonsekwencji edytorskiej, lecz także próbą ulepszenia tekstów Konopnickiej. Takich ingerencji Czubka w *Poezje* można wskazać o wiele więcej. Badacz uczciwie informuje o chęci wydoskonalenia liryków poetki, jednak częstokroć ich kształt budzi wątpliwości. Od ostatniej i jedynej edycji krytycznej utworów Konopnickiej upłynęło ponad sto lat. Współczesny edytor, który podejmie się przygotowania nowego wydania dzieł tej autorki, będzie musiał zmierzyć się ze zmianami Czubka i z utrwalonymi w ten sposób w tradycji przekształceniami tekstowymi. Każda ingerencja w tekst z 1915 roku będzie mieć swoje konsekwencje. Takie zmiany wpłyną oczywiście na analizę i interpretację wierszy Konopnickiej.

Przywołane tu ingerencje Czubka w tekst autorski można podzielić na kilka grup. Jednak najważniejszym uchybieniem jest brak odnotowania ich w *Dodatku krytycznym*. Cennym materiałem dla czytelnika edycji byłoby opisanie szeregu zmian w nocy edytorskiej do wydania *Poezji*, aczkolwiek zamieszczenie odpowiednich adnotacji tylko tam nie daje pełnego oglądu sytuacji. Nie każdy czytelnik zajrzy do noty edytorskiej, którą umieszczono tylko w pierwszym tomie *Poezji*. *Dodatek krytyczny* w przygotowanym przez Czubka wydaniu zawsze znajduje się natomiast na końcu zbioru, można więc podejrzewać, że odbiorca zajrzy najpierw do niego. Niestety nie odnajdzie tam wszystkich zmian wprowadzonych przez edytora.

W trakcie pracy nad nową edycją należy z dużą dokładnością opracować aparat krytyczny oraz objaśnienia, które pozwolą lepiej zrozumieć tekst oraz ukazać zmiany wprowadzone przez Konopnicką do liryków. Z pewnością poprawki,

**Każda ingerencja
w tekst z 1915 roku
będzie mieć
swoje konsekwencje**

na jakie zdecyduje się edytor, nie powinny być przedstawione tylko w nocy do wydania.

Jedną z najistotniejszych ingerencji Czubka w tekst była przebudowa całego wersu z powodu niezgodności liczby zgłosek w utworze. Taka zmiana ukazuje nadgorliwość wydawcy, który chciał, aby edycja dzieł stała się doskonała, i który w miejscach niedopracowanych wprowadził fragmenty poprawione.

Innym przykładem dosyć częstych zmian redakcyjnych były wcześniejsze warianty tekstu, dla edytora lepsze niż wersje późniejsze. Wedle zasad wydawania dzieł krytycznych takie działania są niepożądane i wprowadzają niepotrzebny chaos. Naczelną zasadą edytorstwa jest konsekwencja, która tu wiele razy nie została zachowana. Nie można na podstawie własnych, subiektywnych odczuć wnioskować, czy dana wersja tekstu jest lepsza bądź gorsza. Edytor potrzebuje do tego podstawy tekstowej, nie zaś własnych przekonań. Jeszcze innymi potknięciami Czubka były niedokładność i pośpiech w wydaniu, które uwidacznia przykład z nieprecyzyjnym kolacjonowaniem tekstu.

Nie mam tu oczywiście na myśli błędów zecerskich, jakie mogą pojawić się w każdym tekście. Wszelkie defekty utworów, które odnalazł Jan Czubek podczas pracy nad wydaniem *Poezji* Konopnickiej, trzeba docenić i pozostawić w nowej edycji.

W artykule ukazano niedoskonałości edycji krytycznej z 1915 roku, pokazują one jednak, jak trudna jest praca z tekstem, a także ujawniają konsekwencje każdego działania, na które zdecyduje się edytor. Im dłuższy czas upłynie od ostatniego wydania krytycznego, tym trudniej będzie poprawić powstałe już nieścisłości. Edytor musi starać się przy tym nie popełnić nowych błędów oraz mieć świadomość, że wraz z upływającym czasem obowiązująca edycja staje się dziełem „kanonicznym”, po które sięgają czytelnicy. To także ma duży wpływ na kształt współczesnej edycji krytycznej dzieł Marii Konopnickiej.

Key Words: new critical edition, the works of Maria Konopnicka, the variability of texts, editor tasks, editorial errors

Abstract: The aim of the article is to indicate selected editorial problems that can be found in the critical edition of Maria Konopnicka's literary works prepared by Jan Czubek in 1915. The textological solutions adopted by the editor contain errors and thus have an impact on the analysis and interpretation of the writer's works. Decisions regarding the choice of the textual basis are often not consistent with the last variant of the text prepared by Ko-

nopnicka. The way of implementing amendments to the text by the editor repeatedly is arousing anxiety, since he is not informing the reader about his interferences in the text. The author discusses the shape of poetical pieces from the critical edition and their variability. Research problems and tasks for the editor who will undertake the preparation of the new edition of Maria Konopnicka's literary works were also defined in the article.

¹ J. Czubek, *Od wydawcy* [29 października 1915 roku], w: M. Konopnicka, *Poezje*, t. 1, wydanie zupełne, krytyczne, Warszawa 1915.

² M. Konopnicka, *Korespondencja w sprawach redakcyjnych i wydawniczych oraz listy do pisarzy: W. Mickiewicza, Cz. Jankowskiego, M. Radziwiłła, M. Wolskiej, H. Sienkiewicza*, t. 3, pod red. K. Górskiego, Wrocław 1973.

³ Warto w tym miejscu nadmienić, że ostatecznie Czubkowi nie udało się wydać wszystkich dzieł Marii Konopnickiej.

⁴ M. Konopnicka, *Korespondencja w sprawach redakcyjnych i wydawniczych oraz listy do pisarzy*, s. XIII. W cytatach zmodernizowano dawną pisownię.

⁵ Ibidem.

⁶ W. Hahn, rec. M. Konopnicka, *Poezje*, t. 1–8, oprac. J. Czubek, Kraków 1916, „Pamiętnik Literacki” 1917, nr 15, s. 387.

⁷ Ibidem, s. XIV.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ M. Konopnicka, *Poezje*, t. 3: *Pieśni i piosenki*, Warszawa 1903, s. 177.

¹¹ Eadem, *Linie i dźwięki*, Warszawa 1897, s. 86; wyróżnienie – A. Z.

¹² Ibidem, t. 5, s. 86; wyróżnienie – A. Z.

¹³ Ibidem. Słownik podobnie definiuje hasło „ług”: *Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1807–1814, s. 431.

¹⁴ Ibidem, s. 922.

¹⁵ M. Konopnicka, *Głosy ciszy*, Warszawa 1906, s. 61; wyróżnienie – A. Z.

¹⁶ Eadem, *Poezje*, t. 6, s. 209.

¹⁷ *Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde*, s. 836.

¹⁸ M. Konopnicka, *Poezje*, t. 7, s. 76.

¹⁹ Czubek informuje o tym również w *Dodatku krytycznym* do czwartego wydania *Poezji*.

²⁰ M. Konopnicka, *Poezje*, t. 4, s. 8.

²¹ Eadem, *Italia*, Warszawa 1901, s. 8.

²² Eadem, *Poezje*, t. 4; eadem, *Italia*, s. 8.

²³ Eadem, *Poezje*, t. 1; eadem, *Italia*, s. XV.

²⁴ Eadem, *Poezje*, t. 5, s. 130.